Nr. 104 | Kraków, czwartek 8 maja 1930 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 336
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Rada Naczelna PPS

UCHWAŁY POLITYCZNE

I.

Rada Naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury marsz. Józefa Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, nie umie rozwiązać podstawowych zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych i narodowościowych, stojących przed Polską, rujnuje powagę Konstytucji i Prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabia w konsekwencji Rzeczpospolitą Polską na wewnątrz i na zewnątrz, przybiera coraz jaskrawiej charakter systemu rządzenia, skierowanego wręcz bezpośrednio przeciwko ruchowi robotniczemu, ruchowi pracowniczemu i masom włościańskim.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski, twórca i faktyczny kierownik systemu. Rada Naczelna stwierdza, że gabinet pp. Sławka i Prystora został powołany wbrew wyraźnej woli Przedstawicielstwa Narodowego, ze złamaniem więc Konstytucji, że gabinet ten musi być uznany za dalsze świadome zaostrzenie stosunków politycznych i społecznych kraju.

W tych warunkach Rada Naczelna, stwierdzając ponownie, że zasadniczym celem politycznym Partji pozostaje całkowita i ostateczna likwidacja ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego, — postanawia walkę o likwidację zaostrzyć, prowadząc ją w dalszym ciągu zarówno na terenie parlamentarnym, jak i pozaparlamentarnym. Walka ta prowadzi do utworzenia — po usunięciu dyktatury — odpowiedzialnego naprawdę przed Sejmem Rządu zaufania mas pracujących miast i wsi, do przywrócenia pełni mocy Konstytucji i Prawa, do przywrócenia rzeczywistej pracy ustawodawczej w Polsce i uzyskania rzeczywistego wpływu klasy robotniczej, mas włościańskich i pracowniczych na całość polityki państwowej.

Rada Naczelna uznaje — dla osiągnięcia tych celów — za potrzebną dalszą współpracę PPS ze stronnictwami lewicy i centrum, współpracę, tworzącą jednolity front całej opozycji demokratycznej. Rada Naczelna poleca CKW zacieśnienie współpracy z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych.

Rada Naczelna zwraca z naciskiem uwagę mas pracujących na rosnącą propagandę kół reakcyjnych zarówno „sanacyjnych", jak i narodowo-demokratycznych na rzecz złamania demokratycznego prawa wyborczego do parlamentu i do samorządu; propagandzie tej Partja musi przeciwstawić się z największą stanowczością.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do podejmowania wszelkich kroków i popierania wszelkich decyzyj w celu wykonania wskazań powyższych.

II.

Rada Naczelna, potwierdzając w całej pełni decyzję ZPPS, powziętą wspólnie ze stronnictwami lewicy i centrum, co do zwołania z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, poleca organizacjom partyjnym uczynić wszystko, by stanowcza postawa mas pracujących umożliwiła niezależną i ciągłą pracę Sejmu, uchroniła Sejm od prób zahamowania tej pracy przez zamykanie względnie odraczanie sesji.

Posłowie socjalistyczni wysuną na pierwszy plan sesji — obok sformułowanych przed chwilą zadań politycznych — zagadnienie gospodarcze i konkretny plan walki z kryzysem gospodarczym i z bezrobociem, plan, sformułowany we wniosku nagłym ZPPS w ciągu sesji ubiegłej, którego to wniosku uchwalenie zostało uniemożliwione wskutek zamknięcia sesji przez gabinet p. Sławka.

III.

Rada Naczelna uznaje walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju za jedno z głównych zadań PPS w zakresie polityki zagranicznej, prowadzonej w ścisłem porozumieniu z całą Międzynarodówką Socjalistyczną.

Rada Naczelna zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności położenia międzynarodowego Polski; trudności te urosły znacznie wskutek dyktatorskiego systemu rządzenia, który pozbawił Polskę zaufania i sympatji ze strony demokracji innych narodów. Rada Naczelna stwierdza, że likwidacja systemu rządzenia i utworzenie Rządu zaufania ludowego jest koniecznością bezwzględną ze stanowiska utrwalenia Niepodległości i polskiej polityki międzynarodowej.

Rada Naczelna widzi w porozumieniu i współpracy PPS i SD Niemiec oraz całej demokracji polskiej z całą demokracją niemiecką jedyną drogę, wiodącą ku zbliżeniu Polski i Niemiec, ku ostatecznemu ustaleniu pokojowych i przyjaznych stosunków polsko-niemieckich.

Rada Naczelna podkreśla, że wszelkie próby wciągnięcia Polski do czynnego udziału w pomysłach awanturniczo-wojennych niektórych kół kapitalistycznych Zachodu, — napotkają na opór bezwzględny ze strony polskich klas pracujących.

IV.

Rada Naczelna upoważnia CKW do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu, oraz do zawarcia w razie potrzeby sojuszów czy bloków wyborczych.

* * *

Poza kilkogodzinną debatą nad położeniem politycznem — wewnętrznem i międzynarodowem — Rada Naczelna poświęciła dużo uwagi

położeniu gospodarczemu

kraju, zagadnieniom konkretnym

walki z kryzysem gospodarczym

i dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. W dyskusji, po referacie tow. Zaremby, zabierali głos tow.: Gross, Uziembło, Głowacki, Zbrożyna, Pławski i inni; praca, prowadzona w Partji już od szeregu miesięcy nad ustaleniem ścisłego planu posunięć w dziedzinie walki z kryzysem, posunęła się, jak wykazała dyskusja, znacznie naprzód. Posłowie socjalistyczni podejmą odpowiednią akcję zaraz na wstępie

sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Różnica zdań

Wiadomości z Warszawy podają zgodnie, że w łonie rządu panuje różnica zdań co do zachowania się wobec żądania zwołania sesji sejmowej. Sam fakt takiego żądania nie ulega już wątpliwości; prawdopodobnie już 8 bm. za pośrednictwem kancelarji sejmowej odnośne pismo odejdzie do kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej. Nie ulega już też dyskusji kwestja, czy żądanie to zostanie spełnione; zadecydowano zastosować się do art. 25 konstytucji tj. zwołać sesję w przepisanym terminie 14 dniowym. Różnica zdań polega zaś na tem, że jedni ministrowie są za rzeczywistą sesją tj. za dopuszczeniem Sejmu do prac — bodaj nad sprawami gospodarczemi tylko, inni zaś chcą sesję zaraz po jej otwarciu odroczyć.

Wedle tych wiadomości zwolennikami drugiej metody są marszałek Piłsudski i — całkiem naturalnie — premjer Sławek, który przecież sam chyba niema pretensji do własnego zdania. Że p. marszałek Piłsudski nie chce obradującego Sejmu, to także rzecz naturalna, to — jak kiedyś powiedzieliśmy — leży w jego stylu. Bo Sejm jest „nieobliczalny" : może on wyjść poza zakreślone ramy spraw gospodarczych i zająć się też innemi sprawami, np.

samą nominacją obecnego rządu. A wówczas, o zgrozo, wróciłyby dawne czasy, kiedy Sejm „ośmielał" się uchwalać rządowi wotum nieufności — słowem, wróciłoby „sejmowładztwo".

Cała historja po różnych perypetjach szczególnie w ostatnich dwóch latach zamieniła się w otwartą walkę nie między rządem a Sejmem, ale w walkę rządu przeciw Sejmowi. Mówimy: rządu, używając tego terminu w przenośni, gdyż powszechnie jest wiadomem, że nie rząd Bartla, Świtalskiego czy Sławka walczy z Sejmem, ale robi to czynnik, stojący ponad wszystkimi rządami. Jakby to była osobista sprawa, jakby osobista powaga mogła wogóle tu wchodzić w rachubę, stawia się kwestję: Sejm albo ja, jakby nie istniały obowiązujące jeszcze przepisy wyznaczające Sejmowi pewne, wcale znaczne miejsce w trybie maszyny państwowej.

Co tu jednak pomogą wszelkie teoretyczne dociekania, wszelkie powoływanie się na prawo, kiedy w tym zatargu od pierwszej chwili w jego obecnej formie decydowała siła! Sejm, jak każdy inny parlament, może powołać się tylko na swe moralne prawo, a to w naszych stosunkach jest tak mało, tak niewystarczające do nadania prawu jego normalnego biegu. To okazuje się i teraz, kiedy wogóle można dyskutować nad tem, czy Sejm ma otrzymać możność wykonywania swych uprawnień nietylko w sposób formalny tj. przez samo zwołanie sesji, ale i w formie rzeczywistej tj. przez dopuszczenie go do merytorycznej pracy.

Te wiadomości o różnicy zdań co do odbycia się czy odroczenia sesji obejmują i dalszą kwestję: czy rząd po dokonaniu drugiej ewentualności tj. odroczeniu sesji zaraz po jej otwarciu rozwiąże Sejm i rozpisze w zakreślonym terminie wybory, czy też nie zrobi tego wcale albo zrobi połowicznie: Sejm rozwiąże bez rozpisania wyborów. Także co do tego punktu niema zgody w łonie Rady ministrów, są jeszcze bowiem ministrowie tak „skrupulatni", którym się wydaje, że art. 26 konstytucji mówi jak byk: wybory odbędą się w 90 dni po rozwiązaniu. Nie to jednak jest głównym powodem różnicy zdań, taka skrupulatność nie krępowała jeszcze nigdy i obecnie nie będzie krępowała „czynnik miarodajny"; ważniejszą jest rzeczą: rozwiązać zaraz czy poczekać. Za czekaniem przemawia chęć przedłużenia obecnego stanu, tak dla sanacji wygodnego: rządzić jak najdłużej bez kontroli Sejmu bez względu na to, co postanawia jakaś tam konstytucja. Zawsze to ryzykowna rzecz apelować do wyborców, ryzyko tem większe, że jak z relacji p. Świtalskiego „u góry" wiadomo, apel ten może odbić się przykrem dla BB echem. A tymczasem? Do normalnej, budżetowej sesji Sejmu jeszcze pół roku — ile możliwości zabezpieczenia się przed niespodziankami — z wyjątkiem niespodzianek gospodarczych, na które kto jak kto, ale sanacja i jej rządy z pewnością nie znajdą rady.

Co się z tej różnicy zdań wyłoni? Sanacja sama nie wie, rząd też nie jest „zorjentowany" — skądże ludzie postronni mają wiedzieć? Właśnie wczoraj (w poniedziałek) p. Sławek był na godzinnej „audjencji" w Belwederze, może już otrzymał marszrutę, może — jak zwykle tam się dzieje — decyzję jeszcze rozważają. Za kilka dni, gdy żądanie zwołania sesji zostanie wniesione i gdy termin 14-dniowy zbliży się ku schyłkowi, wtedy — zapewne także nic nie będzie wiadome. Decyzja może wystrzelić w ostatniej godzinie wedle strategicznej zasady: zaskoczyć przeciwnika.

Czas odnowić przedpłatę na maj

Ofiary oszczędności

Nie z dobrej woli, z uznania konieczności gospodarczych, lecz pod przymusem rząd wszedł na drogę robienia oszczędności w uchwalonym budżecie. Znane są okólniki p. ministra skarbu zalecające okrojenie, gdzie się tylko da, wydatków do najkonieczniejszych tylko granic. Rząd widzi z wykazów miesięcznych, że i śruba podatkowa ma swoje granice; że nie można z wyczerpanego organizmu wycisnąć więcej niż on może dać, w żadnym razie, ile pięknie na papierze spisano i na rubryki podzielono. Nie pomogą tu żadni „cudotwórcy" w szeregach urzędników skarbowych, którzy widzą swe powołanie tylko w wydobyciu — mniejsza o sposoby i racje — jak najwięcej świadczeń z opodatkowanych; może się zdarzyć — jak zresztą już się zdarzyło i jak krakowscy rzemieślnicy grożą — że podatnicy oddadzą urzędnikom skarbowym swe sklepy i warsztaty, niech oni wyciągną z nich przypisany podatek obrotowy.

Ale oszczędności są konieczne, o tem niema dwóch zdań. Są jednak dwojakie oszczędności: celowe, które mogą przynieść korzyść zamierzonemu niemi zamiarowi i niecelowe, przynoszące raczej szkodę niż pożytek. Gdyby np. u nas znalazł się minister skarbu, któryby przekonał kolegów od wojska i policji, że mogą i powinni zmniejszyć swe wydatki, byłaby to oszczędność celowa i widoczna. Tymczasem u nas stosuje się drugą metodę oszczędzania, metodę szkodliwą i chybiającą celu.

Co za przeznaczenie mają miljardy zbierane przez państwo od obywateli? Celem ich jest wrócić do obywateli w różnych formach, aby — jak mówi niemieckie wyrażenie — wnieść pieniądze między ludzi. Najprostszą drogą do tego celu jest polityka inwestycyjna — tu dochodzimy do sedna rzeczy — budowanie potrzebnych państwu objektów, co daje zatrudnienie przemysłowi, zajmuje tysiące rąk roboczych. Rzecz oczywista, że państwo nie jest w stanie wziąć cały potrzebny ruch budowlany na swe barki, ale jest druga forma „wniesienia pieniędzy między ludzi": kredyty państwowe bezpośrednie czy pośrednie, tem konieczniejsze, że dziś o kredytach prywatnych nie mówi się wcale poważnie.

Rząd sam już w założeniu budżetowem i jeszcze więcej wskutek zarządzeń oszczędnościowych większych inwestycyj budowlanych w b. roku robić nie będzie. A co z kredytami rządowemi i banków państwowych? Czytamy w jednem z pism następujące zestawienie: ogólna suma kredytów budowlanych, które uruchomi wkrótce rząd, wyniesie łącznie z dotacją ze skarbu państwa, zakładów ubezpieczeniowych i Banku Gospodarstwa Krajowego maksymalnie 70 milj. zł. Stanowi to **zaledwie 65 proc. sum wydanych na popieranie budownictwa w roku ubiegłym.** Przedewszystkiem — co znaczy: wkrótce uruchomi? To znaczy, że dotąd — w maju — nic jeszcze nie dano, strata więc kilku tygodni efektywna. Dalej: 65% sum wydanych w ub. roku. Wiemy, że i w ub. roku ruch budowlany nie był ani w przybliżeniu w całej pełni wyzyskany, więc chyba teraz będzie jeszcze o 35% mniejszy! Widać to zresztą choćby na ulicach Krakowa, gdzie jest znacznie mniej budów niż o tej porze w zeszłym roku. Nic dziwnego, niema pieniędzy, niema roboty. Że tam parę tysięcy ludzi na te roboty czeka? To nie szkodzi: mają albo nie będą wkrótce mieli zasiłków, bo rząd przedłuży czy nie przedłuży 17-tygodniowego terminu.

Ci ludzie, bezrobotni w przemysłach bezpośrednio i pośrednio z ruchem budowlanym związani, są prawdziwymi ofiarami konieczności oszczędzania. Nie z ich winy w ubiegłych latach żyło państwo ponad stan, ale skutki oni ponosić muszą. Nie mieli nic z tego, gdy państwu dobrze się działo; zapłacą swoją nędzą, gdy i państwo zaczyna odczuwać ciężkie czasy.

Podyktatorska era w Hiszpanji

FIASKO „WIELKIEGO" WIECU MONARCHISTYCZNEGO. — SMUTNY LOS NIEDOBITKÓW PARTJI DYKTATORSKIEJ.

Korespondent madrycki paryskiego „Le Temps" podaje charakterystyczny obraz **chaosu, który pozostawiła po sobie dyktatura Primo de Rivery w Hiszpanji.**

Wobec **wzmożonego ruchu republikańskiego** żywioły konserwatywne, którym ich interesy każą się trzymać klamki dworskiej, zdecydowały się wreszcie na wielkie publiczne wystąpienie. Sam bowiem rząd generała Berenguera jest w stanie działać tylko represyjnie, a nie propagatorsko i właśnie **musi miarkować represje...** Wszakże obiecał przygotować wybory — nie może więc zakazywać zgromadzeń, może tylko w pewnej mierze dozować wolność słowa. Nie jest dlań również politycznem — wytaczanie procesów o obrazę majestatu, gdyż to podsyca rozgłos akcji republikańskiej... Cenzurą w prasie też nie da się przyciszyć republikańskich tendencyj, gdyż jawną prasę wyręcza wtedy podziemna, uchylająca się od wszelkiej kontroli... Słowem, ten rząd przejściowy zmuszony jest do ostrożności.

Otóż pod hasłem: „Dla Hiszpanji i dla króla" odbył się w Madrycie publiczny występ monarchistów, z którego sprawozdanie podaje „Le Temps". Wiec zdołał ściągnąć na Plaza de toros około 20.000 uczestników, lecz „**blisko połowa opuściła areny przed końcem zgromadzenia**", a „mowa hr. Bugallala (stojącego na czele najsilniejszej grupy prawicowej — liberalno-konserwatywnych) zatonęła wśród zgiełku **obojętnego tłumu**". Charakterystycznem jest, iż szczątki dawnej „Unji patrjotycznej" czyli przybocznej partji byłego dyktatora, z której jego ex-ministrowie usiłują wytworzyć odrębne stronnictwo pod nazwą Unji monarchistyczno-narodowej, nie brały udziału w owym wiecu. Nawiasem, dodać tu można jako osobliwość, że ta formacja, **zrodzona z dyktatury**, zawdzięczająca jej swoje istnienie, **wypowiada się obecnie za ustrojem parlamentarnym.**

Korespondent paryskiego dziennika, wspominając o niej, powiada, że dotychczas czyni ta grupa wrażenie jakiegoś syndykatu nie tyle zachowawczego ile... samozachowawczego — własnej obrony, zorganizowanej w przewidywaniu **rewizji administracji dyktatorskiej.** Narazie pomoc, której mogłaby ta „Unja" udzielić propagandzie monarchistycznej wydaje się **niepożądaną stronnictwu liberalno - konserwatywnemu.** Stosunki wzajemne zaostrzyło było jeszcze to, że „Nacion", niegdyś przyboczny organ zmarłego dyktatora, ostro zaatakował był Bugallela, gdy ten dał do zrozumienia, że należałoby skontrolować działalność ministrów z okresu dyktatury...

Klika podyktatorska czuje się, jak widzać, nieszczególnie, lęka się odpowiedzialności za niekontrolowane rządy i traktowana jest w pewnym stopniu, jak **mieszkańcy zapowietrzonego domu, od których lepiej trzymać się zdaleka.**

Obok tych ugrupowań istnieją jeszcze inne grupy konserwatywne, związane z osobami głośniejszych przywódców, tworzące, jakby ich klientelę...

Hasło: „**Dla Hiszpanji i króla**" ma oczywiście w wojsku dotychczas jeszcze silną podporę. Zwłaszcza wśród generałów, których szpady odegrały niejednokrotnie ważną rolę w dziejach Hiszpanji. A dodać można, że wśród tych generałów nie braknie takich, którym się wydaje, że mogliby być lepszymi dyktatorami, niż Primo de Rivera... Grają wśród nich ambicje... Tylko — zdaje się, że sam król zdołał się przekonać, jak niebezpiecznem dla tronu jest — chowanie się za plecy dyktatora.

Międzynarodówka Socjalistyczna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej obradować będzie w Berlinie w dniach 11 i 12 bm.

W sobotę 10 bm. odbędzie się posiedzenie Biura Egzekutywy.

Z ramienia PPS udają się na te posiedzenia tow. **Diamand i Niedziałkowski.**

Z ruchu przedwyborczego na Śląsku Ciesz.

Dnia 11 maja 1930 r. odbędą się wybory do wojewódzkiego Sejmu śląskiego. Ogółem ma być wybranych 48 posłów, w trzech okręgach; w okręgu Nr. 1, obejmującym powiaty: Cieszyn, Bielsko, Rybnik i Pszczynę, jest 18, w pozostałych dwóch okręgach w każdym po piętnaście mandatów do obsadzenia.

Cechą tegorocznych wyborów sejmowych jest — nigdzie zresztą na świecie nie praktykowany — system przeciwstawiania przez rząd sam potrzeb i interesów ludności, interesom państwa i rządu. Podobnie, jak przy ostatnich wyborach gminnych, podzielono sobie tedy wszystkich obywateli całkiem dowolnie na dwa przeciwne, niemal wrogie sobie obozy: obóz „prorządowy" i lewicę, której symbolami uczyniono sobie przedewszystkiem PPS a na Górnym Śląsku także Korfantego z Niemcami. Wbrew ustawie o ochronie wyborów, zagrażającej ciężkiemi karami każdemu urzędnikowi, nadużywającemu swej władzy dla celów agitacji wyborczej, wojewoda śląski p. dr. Michał, z domu **Kurzydło**, nazywa się obecnie **Grażyński**, jest w bezustannym ruchu samochodowym, oczywiście w samochodzie urzędowym, nawet pod ochroną urzędowej chorągiewki, agitując zapamiętale za „swojemi" listami prorządowemi. W zaciekłej zakłamanej walce przeciwko partyjnictwu wojewoda Kurzydło-Grażyński doszedł do tej doskonałości, że w okręgu pierwszym zgłoszono nie mniej tylko czternaście list kandydatów; ponieważ trzy z tego reprezentują stare, istotnie istniejące stronnictwa polityczne, więc jedenaście list, to błogosławiony owoc twórczej pracy rozjazdów samochodowych pana wojewody. Powstały takie listy, jak: „Zjednoczony front rolników" **odrazu dwie**, inna dla cieszyńskiego, inna dla pszczyńskiego; „Powszechne zjednoczenie gospodarcze stanu średniego"; lista lokalnych wielkości na przedmieściach cieszyńskich; „Narodowy ruch robotniczy", szczepionka zaoczkowana przez Korfantego na starym NPR-ze; „Pociepek" Grażyńskiego, wyścigany za łapownictwo i pijaństwo ze wszystkich organizacyj robotniczych Józef Biniszkiewicz znalazł godnego w tym okręgu zastępcę w osobie niejakiego Danela Wilhelma. — Danel, do niedawna jeszcze sekretarz Centralnego Związku Górników w Popielowie na powiat rybnicki, popiwszy sobie należycie z funduszu wyborczego sanacyjnego, zażądał dla siebie czołowego miejsca na liście kandydatów PPS. — Ponieważ PPS nie ma mandatów dla warchołów i judaszów, więc p. Danel zgłosił listę „Frakcji rewolucyjnej", a na tej liście wypisał swoje nazwisko na pierwszem miejscu.

Gdy jednakowoż żadna z tych list nie ma nadziei zdobyć zbyt wiele głosów, a znów p. Grażyńskiemu każdy głosik się przyda do utrzymania jego prorządowej klęski, przeto, korzystając z odpowiedniego postanowienia ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego, zgłoszono połączenie listy 7-mej, czyli powszechnego zjednoczenia przedmiejskich kołtunów cieszyńskich, listy 8, właściwej Grażyno-sanacji, listy 14. uchodźców z lista Nr. 11, wypędków pod komendą Danela. Taki jest skład „obozu prorządowego".

Śmiesznie smutny jest los byłego posła (z listy państwowej „Piasta"!) p. Pawła Bobka, profesora seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie. W roku 1928 Świtalski rozgromił „Piasta" przy pomocy ośmiu miljonów z funduszu dyspozycyjnego i kryminalnych oszustw i gwałtów wyborczych. P. Paweł Bobek przeczuł katastrofę, więc upokorzył się przed Grażyńskim, poparł w 1928 r. sanację na Śląsku i — chociaż już miał w kieszeni dekret z przeniesieniem go do jakiejś dziury na Wołyniu — otrzymał długotrwały urlop płatny dla celów wyborczych... Ale P. Bobek nie ma stałości, ani wierności zasadom, a za to lubi „fajtakomi" według jego wyrażania się; zapragnął więc szybkiem uderzeniem zdobyć mandat do Sejmu śląskiego. Zaniecił w organizacji rolniczej, zburzył zgodę w jednolitym dotychczas obozie ewangelików polskich, pokłócił się z długoletnimi kompanami swymi: dyrektorem Zakładu karnego dla chłopców, b. posłem sejmowym śląskim p. O. Szuścikiem i prezesem Izby rolniczej **p. Świerninią** z Goleszowa, wójtem i dopiął podpatrzonej u Grażyńskiego sztuki, że utworzył naraz aż dwie listy pod nazwą: „Zjednoczony front rolników", inną na cieszyńskiem z p. Bobkiem na czele, a inną w rybnickiem i pszczyńskiem z p. Godkiem, jako czołowym kandydatem. Te dwie listy mogą liczyć razem na jeden mandat.

Podobnież udało się Korfantemu; ma w naszym okręgu **aż trzy listy**: Nr. 1 „**Katolicki blok ludowy**" z p. **Wojciechem Korfantym, jako primadonną**, paradującą na wszystkich listach Korfantego i po wszystkie czasy; Nr. 9 „Narodowy ruch robotniczy", gdzie p. Roguszczak aportuje Korfantemu niedobitki NPR-u i Nr. 12 „Katolickie centrum śląskie" z p. inż. Wójcikiem na czele.

Te trzy listy zblokowane wytrzymają krzykliwe, ale słabiuchne ataki sanacyjno-dyktatorskie.

Niemcy burżuazyjni występują wszyscy solidarnie, pod nazwą zbiorową: „Wahlgemeinschaft der katolischen Volkspartei und der deutschen Parteien" — i mają nadzieję zdobycia dwóch mandatów.

Polska Partja Socjalistyczna, której lista nosi w okręgu pierwszym tradycyjny numer „2", połączyła się z numerem trzecim „Deutsche sozialdemokratische Arbeitspartei in Polen".

Wobec nakreślonego powyżej obrazu pola walki wyborczej, widoki i nadzieje nasze są wielkie i rosną z dniem każdym.

Podczas gdy przeciwnicy ze wszystkich partyj zadawalniają się agitacją poufną, szeptanemi na ucho obietnicami posad, kredytów, subwencji, półgębkiem szerzonemi na poufnych zebraniach za zaproszeniami kłamstwami i oszczerstwami przeciwko socjalistom, to partja nasza sama jedna jedyna dotąd odbyła już kilkadziesiąt publicznych zgromadzeń, na których przemawiali tow. kandydaci, liczni ochotnicy-referenci, oraz zaproszeni po słowie.

Jednem z najbardziej udanych było zgromadzenie w Cieszynie w sali ratuszowej (Kino miejskie) w niedzielę 27 kwietnia przedpołudniem, na którem przemawiał tow. poseł Kazimierz Czapiński. Jego sposób mówienia: spokojny, jasny, zwięzły i pełen treści, wywołał prawdziwy zapał słuchaczów. To też jednomyślnie uchwalono przedłożoną przez niego rezolucję, w następującem brzmieniu:

„Zgromadzeni w dniu 27 kwietnia 1930 roku w sali ratuszowej w Cieszynie, Wyborcy i Wyborczynie, wyrażają swoją zupełną zgodę i solidarność z polityką i taktyką Polskiej Partji Socjalistycznej i Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów (Posłów i Senatorów) w Sejmie warszawskim.

Zgromadzeni protestują przeciwko poniewieraniu Sejmu przez stronnictwo rządowe, zwane Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Walkę, narzuconą jej przez rząd marszałka Józefa Piłsudskiego podejmuje klasa robotnicza w Polsce z tem przeświadczeniem, że broni słusznych interesów całego ludu pracującego, Wolności obywatelskiej i Niepodległości Narodu. Jesteśmy o tem głęboko przekonani, że obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie pół miljona ludzi w Polsce, zawinił brak kontroli sejmowej, zawinił nierząd pomajowego systemu rządzenia. Postawione przez marszałka Piłsudskiego cztery warunki jego udziału w rządzie pomnożyłyby tylko ten nierząd, spotęgowałyby anarchję w administracji państwowej, sprowadziłyby i ustaliłyby w Polsce dyktaturę jednostki, względnie małej grupy nieodpowiedzialnych pułkowników.

Dążymy do przywrócenia w Polsce konstytucji i praworządności; w tym celu żądamy zwołania Sejmu Rzeczypospolitej już w maju 1930 roku, na nadzwyczajną sesję, bez żadnych ograniczeń i krępowania go.

Równocześnie postanawiamy dołożyć wszelkich sił, aby przy wyborach do Sejmu śląskiego dnia 11 maja 1930 roku zwyciężyła wszędzie lista kandydatów Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2".

Tow. **Reger**, który przewodniczył, w krótkiem, jędrnem przemówieniu uzasadnił następującą rezolucję, również jednomyślnie uchwaloną:

„W obliczu panującej powszechnie nędzy, upadku gospodarczego i bezrobocia, stawiamy następujące żądania, bynajmniej nie wyczerpujące całości zagadnienia:

1) zaniechać natychmiast praktykowanego dotychczas, zwłaszcza przy robotach publicznych, prowadzonych przez województwo, sprowadzania na Śląsk robotników z odległych okolic Polski, — przynajmniej tak długo, dopóki wszyscy miejscowi bezrobotni nie znajdą zatrudnienia;

2) cofnąć bezzwłocznie bezprawnie przez ministra Prystora wydane rozporządzenie o obniżeniu składki na fundusz ubezpieczenia od bezrobocia na 1·8 procent i przywrócić pierwotną a w ustawie przewidzianą składkę 2-procentową;

3) wypłacania wystarczających zasiłków wszystkim bez wyjątku bezrobotnym przez cały czas bezrobocia;

4) gruntownej a odpowiadającej położeniu gospodarczemu w Polsce reformy całego systemu podatkowego, której głównem zadaniem byłoby obniżyć najbardziej gniotące podatki: zarobkowy, przemysłowy (patenty) i obrotowy. W związku z tem należy ogłosić jaknajobszerniejszą amnestję podatkową, aby umożliwić ujawnienie zatezauryzowanych oszczędności z lat poprzednich i swobodne ich użycie dla celów budownictwa mieszkaniowego.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

W OBRONIE MEKSYKU

VIII.

Pochód oświaty w Meksyku

80 procent analfabetów w Meksyku. 80 procent ludzi pozbawionych najwyższego dobrodziejstwa czytania i pisania. Oto plon gospodarki kolonjalnej hiszpańskiej, oto najbardziej druzgocząca krytyka działalności kleru meksykańskiego, oto wreszcie następstwo długoletnich walk wewnętrznych w Meksyku.

80 procent...

Jest to naprawdę cyfra olbrzymia, to też rząd meksykański widząc w analfabetyzmie groźne dla Meksyku niebezpieczeństwo, wielką część swych wysiłków poświęca walce z analfabetyzmem, poświęca szerzeniu oświaty.

Mam wrażenie, że praca oświatowa jest tą dziedziną działalności państwa, która w najmniejszym stopniu rzuca się w oczy, która najmniej się uzewnętrznia. Wyasfaltowano szosę, dobrze — każdy szofer, każdy człowiek szosą tą jadący widzi. Iż rząd zrobił rzecz dobrą, rząd wznosi nowy wielki gmach publiczny — widzimy to wszyscy, obserwujemy od chwili postawienia fundamentów do chwili ostatniego uderzenia kielnią.

Tej bezpośredniości obserwacji niema, gdy chodzi o prace oświatowe rządu. Jest ona cicha i tylko cyfry mogą wyrazić to, co zrobiono w tej dziedzinie. Dlatego też wysiłki rządu meksykańskiego w tej dziedzinie najmniej rzucają się w oczy, **chociaż wysiłki te są i choć prace nad szerzeniem oświaty z każdym rokiem przybierają w Meksyku na intensywności.**

Ministerjum Oświaty w Meksyku prowadzi w państwie prace oświatowe równolegle z wysiłkami poszczególnych stanów w tej dziedzinie.

Specjalną uwagę poświęca Ministerjum Oświaty tworzeniu szkół wiejskich (escuelas rurales), by w ten sposób nieść oświatę najbardziej pod tym względem zaniedbanej ludności indjańskiej. **Ona to bowiem, ta ludność indjańska, reprezentująca owe dziesięć miljonów wydziedziczonych z ziemi** (patrz artykuł VI) **reprezentuje zarazem owe 80 procent analfabetów w Meksyku.** Według statystyki z r. 1928 takich szkół wiejskich istniało wówczas w Meksyku 3.392, a liczba nauczycieli w tych szkołach wynosiła 4.712. **Obecnie liczba tych szkół jest już naturalnie większa, a nowe szkoły są nadal organizowane.** Poza tem istnieje w Meksyku 293 tak zwanych szkół początkowych. Wykłada w nich 1.085 nauczycieli.

W Meksyku—mieście istnieje wzorowo urządzone Seminarjum Nauczycielskie. — Niezmiernie ciekawym i udanym eksperymentem jest założenie szkoły i internatu pod nazwą **„Casa de estudiante indigena"**. Zakład ten istnieje od 1924 roku i wychowuje 200 chłopców indjańskich, zebranych z najodleglejszych zakątków kraju. Istnieje też w Meksyku wiele szkół na wolnem powietrzu, a szkoły malarstwa i rzeźby na wolnem powietrzu dają rezultaty nadzwyczaj ciekawe.

Tak zwane „escuelas secundarias" odpowiadają naszym szkołom średnim, a zadaniem ich jest przygotowanie uczniów do studjów uniwersyteckich.

Ważną i zasługującą na uwagę jest też działalność tak zwanych **„misyj kulturalnych"**, które urządzają kursy dla nauczycielstwa, prowadzą w państwie akcję kulturalno-oświatową itd. itd.

Jak widać z tego pobieżnego bardzo zarysu — nie chcę bowiem obciążać tego artykułu szczegółami interesującemi tylko fachowca — rząd meksykański i w dziedzinie oświaty wszedł na właściwą drogę.

Jest rzeczą jasną, że zniszczenie analfabetyzmu w Meksyku, oświecenie tylu miljonów obywateli, to praca długich, długich lat. Przyszłość okaże — a będzie to rzecz bardzo ciekawa — jak masy indjańskie przyjmą i przetworzą tę dawaną im kulturę i w jaki sposób ją wzbogacą.

W historji narodów lata są chwilami. Gdy Meksyk obok kwestji agrarnej rozwiąże jeszcze problem analfabetyzmu, wejdzie on wówczas naprawdę w wielką rodzinę nowożytnych państw świata.

Roman Dąbrowski.

Aresztowany czy internowany Gandhi?

Dnia 5 maja został Gandhi przez władze indyjskie ujęty w Jalapur i uprowadzony w nieznane dotychczas miejsce. Władze indyjskie twierdzą, że to nie jest aresztowanie, tylko internowanie w pewnem miejscu z wyznaczeniem środków do życia. Czy aresztowanie, czy internowanie, w każdym razie usunięcie Gandhiego z widowni jego działalności wywołało już poważne następstwa. Wedle komunikatu urzędowego uzasadnienie tego kroku rządu indyjskiego jest następujące: Wszczęta przez Gandhiego akcja odmawiania posłuszeństwa władzom wywołała poważne następstwa w postaci powszechnego lekceważenia przepisów prawa oraz ciężkich wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu w całych Indjach. Wprawdzie Gandhi odrzuca użycie przemocy, jednak ruch zapoczątkowany przez niego prowadzi niechybnie do aktów gwałtu. Im częściej takie wypadki powtarzały się, tem słuszniejsze były protesty Gandhiego przeciwko zachowaniu się jego niedyscyplinowanych zwolenników, których widocznie nie potrafi opanować. Komunikat wylicza następnie wypadki stosowania przez zwolenników Gandhiego w pewnych okręgach istnego bojkotu towarów, lekceważenia wobec władzy i ludności angielskiej, odmawiania sprzedaży artykułów żywności, co nawet doprowadziło do ustąpienia licznych naczelników gmin. Gandhi wzywał ludność do niepłacenia renty gruntowej i zapowiadał atak na monopol solny. Wobec tych wszystkich przejawów rząd dotychczas stosował politykę największej tolerancji. Jednakże rozwój wypadków wykazał, że możliwem jest powtórzenie się krwawych incydentów, o ile nie położy się kresu akcji Gandhiego.

Może rzeczywiście być, że akcja wszczęta przez Gandhiego wyrosła mu ponad głowę. Z doświadczenia wiadomo, że łatwo lud rozkołysać, ale nie wszystkim przywódcom udaje się później utrzymać ruch w zamierzonych ramach. Gandhi jest jest zwolennikiem oporu przeciw panowaniu angielskiemu, ale bez użycia gwałtu. Nie nawoływał on np. do niepłacenia podatku od soli, ale sam zaczął i zachęcał innych do produkowania soli z wody morskiej. Nie nawoływał on do palenia składów towarów angielskich, tylko do ich niekupowania. Nawoływał do niepłacenia podatków, ale zakazał sprzeciwiać się fantowaniu rzeczy.

To są wszystko na zewnątrz mało rewolucyjne środki i to przeciw takiej potędze, jak angielska. A jednak w Londynie zaczęto się denerwować. Wpłynęły na to dwie okoliczności: po pierwsze zbliżenie się Mahometan do ruchu dotąd czysto hinduskiego, a więc załamanie się — narazie w bardzo słabym stopniu — tradycyjnego wygrywania jednych przeciw drugim, co było głównem oparciem panowania angielskiego w Indjach; po drugie pewne, na początku małe i lokalne, objawy niechęci wojsk tubylczych do ostrego występywania przeciw „buntownikom". To są fakta, które muszą w Londynie dać dużo do myślenia.

Jest jednak sytuacja taka, że rządzący obecnie Anglją rząd robotniczy z pewnością inaczej ujmie kwestję indyjską niż poprzednie rządy liberalne czy konserwatywne.

* * *

Bombaj, 6 maja (PAT). Zamknięte zostały wszystkie sklepy, jakoteż większa ilość sklepów *muzułmańskich*. Giełdy zawiesiły pracę. Przy gmachu głównej komendy policji oraz przy zabudowaniach wielu zakładów publicznych ustawione zostały posterunki wojskowe.

Jalapur, 6 maja (PAT). Żona Gandhiego oświadczyła w wywiadzie, że ma nadzieję, iż Indje w odpowiedzi na nieuzasadnione zarządzenie władz, rzucą *hasło walki*.

Bombaj, 6 maja (PAT). Abbam Tyadji, którego Gandhi wyznaczył na wodza swych zwolenników politycznych w razie gdyby on sam musiał ze stanowiska tego ustąpić wskutek aresztowania, objął swoje funkcje. Według doniesień z Lahore zamknięto tam na wiadomość o aresztowaniu Gandhiego wszystkie szkoły. Aresztowano tu 15 członków Kongresu, którzy stali na straży przed sklepem, gdzie sprzedawano materjały produkcji zagranicznej i nie dopuszczali publiczności. Wieczorem w Bombaju odbył się *olbrzymi wiec*, w którym wzięło udział około 100.000 osób. Mówcy wzywali zebranych do nieunoszenia się gwałtownością i do dalszego prowadzenia walki. Przed aresztowaniem Gandhi wystosował do swych przyjaciół politycznych pismo, w którem wzywa ich *do kontynuowania walki* i przypomina, że niepodobna odzyskać wolności bez ofiar.

RZĄD ANGIELSKI SZUKA POROZUMIENIA

Londyn, 6 maja (PAT). Zapytany w Izbie gmin, czy Gandhi będzie oddany pod sąd, sekretarz stanu dla Indji odpowiedział *nie*, poczem wyjaśnił, iż Gandhi będzie *internowany* na zasadzie rozporządzenia administracyjnego. Na zapytanie, czy wobec powagi sytuacji w Indjach będą uczynione możliwie największe wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia, sekretarz stanu odpowiedział, że pomimo wszystkich wydarzeń z ostatniego okresu czasu *nie uległa zmianie polityka rządu angielskiego, zmierzająca do zwołania wielkiej konferencji głównych przywódców hinduskich*. W dalszym ciągu zapytany w sprawie aktów *niesubordynacji ze strony niektórych oddziałów indyjskich* w Peshawar, sekretarz stanu nadmienił, że nigdzie w całych Indjach podobny wypadek *nie powtórzył się*, a batalion, który wykazał brak subordynacji został zastąpiony przez inny.

ORĘDZIE GANDHIEGO

Kalkuta, 6 maja (PAT). Z Bombaju donoszą, iż bezpośrednio przed aresztowaniem Gandhi ogłosił orędzie, w którem wzywa swoich zwolenników *do kontynuowania walki*, podkreślając, że bez ofiar niemożliwem jest uzyskanie niepodległości.

Wiadomości polityczne

—o—

ZMIANA KONSTYTUCJI GDAŃSKA

W poniedziałek w gmachu Sejmu gdańskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, na którem rozpoczęto obrady nad projektem ustawy o zmianie konstytucji Gdańska, opracowanym przez przewodniczących komitetu plebiscytowego, reprezentujących wszystkie stronnictwa mieszczańskie Sejmu gdańskiego. W toku obrad przyjęto w pierwszem czytaniu szereg artykułów, które przewidują: zmniejszenie liczby posłów do Sejmu, wprowadzenie postanowienia umożliwiającego rozwiązanie Sejmu mocą własnej uchwały, drogą plebiscytu lub też na żądanie Senatu, dalej niezwłoczne rozwiązanie obecnego Sejmu po uchwaleniu zmiany konstytucji, zmniejszenie liczby członków Senatu rządzącego z 24 na 12 oraz całkowitą parlamentaryzację Senatu. Postanowienia te uzyskały aprobatę wszystkich stronnictw mieszczańskich oraz socjaldemokratów.

ZMIANY W DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ

Według informacyj prasy już w dniach najbliższych nastąpić nominacja dr. Bernarda v. Bülowa na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. V. Bulow niezwłocznie objąć ma to stanowisko, a dotychczasowy podsekretarz stanu v. Schubert wyjechać ma na urlop wypoczynkowy. Zdaniem dzienników możliwem jest, że v. Schubert stanie na czele delegacji niemieckiej na najbliższą sesję Rady Ligi narodów.

DZIAŁALNOŚĆ LIGI NARODÓW W MAJU

Wyrazem działalności Ligi narodów w maju będzie około 15 zebrań, wśród których sesja Rady rozpoczynająca się 12 maja. Tegoż dnia zbierze się międzynarodowa konferencja do spraw unifikacji prawa w zakresie różnego typu weksli i czeków. Z pośród kwestyj finansowych należy wymienić zebranie komitetu finansowego, które rozważy sprawozdania przedstawione mu w kwestji osiedlenia uchodźców, odbudowy finansowej Grecji, Bułgarji, Estonji i Gdańska. Komisja doradcza do spraw uchodźców odbędzie drugą swą sesję w Genewie 19 maja.

O POMOC DLA PAŃSTWA NAPADNIĘTEGO

Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa skończył rozpatrywanie na publicznem posiedzeniu projektu pomocy finansowej dla państwa napadniętego. Delegat Peru utrzymywał, że pomoc taka przewidziana jest w art. 16 paktu Ligi, który automatycznie ma być stosowany w razie konfliktu. — W sprawie stosowania konwencyj w razie groźby zerwania układów, zdania były bardzo różne. *Polska*, Finlandja i Szwecja opowiedziały się za konwencją, zaś Turcja, Włochy i Niemcy przeciwko niej. W rezultacie odesłano cały artykuł do komitetu redakcyjnego. Jako sprawozdawca wystąpować będzie przedstawiciel Hiszpanji Cobian.

WALKI W HISZPANJI

Według doniesień z Madrytu między studentami uniwersytetu a policją doszło do starcia. Policja szarżowała. Studenci weszli do gmachu uniwersytetu, niosąc 3 sztandary, zaś tłum studentów, znajdujących się na ulicy napastował przechodniów. Podobne wypadki zaszły również na fakultecie medycznym. Policja użyła broni, przyczem *1 student został zabity*, zaś 17 osób odniosło rany, w tej liczbie dowódca jednego z pułków huzarskich.

Przegląd gospodarczy

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA

Katowice, 6 maja (PAT). Wczoraj zebrała się w Pszczynie międzynarodowa komisja taryfowa Polski, Niemiec i Czechosłowacji na konferencję w sprawie taryfy mającej wejść w życie w związku **z umową handlową polsko-niemiecką**. Komisja składa się z 25 członków, których obrady będą trwać przypuszczalnie przez trzy tygodnie. Jako lokal na konferencję ofiarowało m. Pszczyna salę posiedzeń Rady miejskiej.

—ooo—

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW BEZPOŚREDNICH

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu maju b. r. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu maja państwowy **podatek od nieruchomości miejskich** i niektórych wiejskich za kwartał I-szy br., tudzież **podatek od lokali** i placów niezabudowanych za II-gi kwartał br.;

2) do 15 maja państwowy **podatek przemysłowy od obrotu**, osiągniętego w kwietniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja pierwsza rata państwowego **podatku przemysłowego od obrotu** za rok 1929 (druga rata płatna będzie do 15 czerwca) z tytułu różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za 1929, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże rok przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe;

4) **podatek dochodowy od uposażeń służbowych** emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w maju płatne są **zaległości odroczone i rozłożone na raty** z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

—ooo—

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 6 maja (PAT). Bilans Banku Polskiego na trzecią dekadę kwietnia wykazuje zapas złota 702.184 tys. tj. o 109 tys. zł. **więcej**, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia **zwiększyły się** o 5.188 tys. do sumy 297.774 tys. Również i niezaliczone do pokrycia **wzrosły** o 82 tys. do sumy 111.844 tys. zł. Portfel wekslowy **spadł** o 16.472 tys. i wynosi 590.565 tys. Pożyczki zastawowe **wzrosły** o 6.330 tys. zł. do 78.717 tys. Inne aktywa wynoszą 140.561 tys. zatem o 23.600 tys. zł. **więcej** niż w poprzedniej dekadzie. W passywach pozycja „natychmiast płatnych zobowiązań" **zmniejszyła się** o 32.456 tys. do sumy 301.737 tys. Obieg biletów bankowych **wzrósł** o 77.139 tys. do sumy 1,325.984 tys. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłączne złotem wynosi 43'14 procent, pokrycia kruszcowo-walutowego 61'43 procent, wreszcie pokrycia złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52'96 procent.

—ooo—

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko niezbier. 1 litr 35—40 gr., masło zwycz. 1 kg. 4'80—5 zł., ser krowi 1 g. 0'80—1 zł., jaja szt. 11—12 gr., jabłka kompot. 1 kg. 1'20—1'40 zł., jabłka deserowe 1 kg. 2—3'20 zł., kury szt. 4—8 zł., kurczęta para 4—6 zł., gęsi szt. 8—14 zł., indyki szt. 20—30 zł., cebula 1 kg. 20—30 gr., kalafjory sztuka 1'50—2'40 złotych, pomidory 1 kilogram 7—8 złotych, rzodkiewka wiązka 26—30 gr., sałata szt. 15—30 gr., szparagi 1 kg. 2'50—3 zł., ogórki szt. 0'85—1'80 zł.

—ooo—

„HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA"

Dnia 30 kwietnia br. wyszedł z druku nakładem głównego urzędu statystycznego zeszyt 3 za marzec miesięcznika „Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej" z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w marcu br. oraz w okresie od stycznia do marca 1929 r. i od stycznia do marca br. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnemi krajami oraz przegląd ogólny i szczegółowy przywozu i wywozu według grup towarów, co winno w wysokim stopniu zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe. Prenumerata w kraju wynosi zł. 32, cena zeszytu pojedyńczego zł. 3.

1 Maja 1930

DĘBICA. Obchód 1-majowy w Dębicy wypadł nadzwyczajnie, choć w Dębicy przed czterema laty nawet nikt nie śnił o demonstracji 1-majowej. Od trzech lat, z każdym rokiem szeregi demonstrujących robotników i chłopów zwiększają się. Robotnicy miejscowi przemysłu spożywczego i drogowi robotnicy kolejowi wstrzymali się od pracy i wzięli udział w pochodzie. Bardzo liczny jak na miejscowe stosunki pochód przeszedł ulicami Dębicy. Na czele pochodu kroczyła milicja PPS, i chorąży ze sztandarem, następnie komitet PPS, zarząd TUR i zarząd Związków zawodowych, a wreszcie szeregi robotnicze, w których w większej liczbie wzięły udział kobiety. Wiec odbył się w sali miejscowego Kina. Przewodniczył tow. Sobociński. Obszerny referat na temat święta pracy i ogólnych 1-majowych haseł wygłosił tow. Bator. Zebrani uchwalili rezolucję, zaleconą przez CKW PPS. Referat tow. Batora i przemówienie tow. Sobocińskiego były bardzo żywo oklaskiwane. — Kiedy tow. Sobociński zakończył wiec, z setek piersi wybuchł żywiołowo śpiew „Krew naszą". W pochodzie niesiono ośm transparamentów z ogólnemi hasłami, a między temi i żądanie usunięcia dyktatury w Polsce.

JADOWNIKI (Słotwina—Brzesko). Mimo braku lokalu i niepogody odbyło się liczne zgromadzenie 1-majowe, na które przybyli robotnicy nawet ze sąsiednich wsi. — Zagaił zebranie tow. Górgul, sekretarzował tow. Niedzielski, referat o znaczeniu 1 Maja i o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce wygłosił tow. M. Łachecki z Krakowa. Rezolucję 1-majową przyjęto jednomyślnie. Zgromadzenie zakończono okrzykiem „Niech żyje PPS! i Precz z dyktaturą!" i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

JASŁO. W dniu 1 maja o godzinie 10 przedpołudniem rozwinął się pochód z orkiestrą, który, przeszedłszy ulicami, podążył pod lokal związku kolejarzy, gdzie się odbył wiec na sali. Referat o znaczeniu święta majowego i sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosili tow. Buczek i Krejza. Po wiecu wyruszył pochód na miasto, liczący około 500 uczestników. Zatrzymał się on pod starostwem, gdzie delegacja, składająca się z przewodniczącego tow. Pilcha i tow. Buczka i Kurasiewicza, przedłożyła staroście rezolucję wiecową i interwenjowała w sprawie doraźnego zasiłku dla bezrobotnych. Starosta przyrzekł załatwić sprawę pomyślnie, uzależniając jednak pewne rzeczy od porozumienia się z wydziałem opieki społecznej. Następnie wrócił pochód pod Związek Kolejarzy, gdzie się po przemówieniu tow. Pilcha rozwiązał. Podnieść należy zapał uczestników, który mimo deszczu wyruszyli na miasto, manifestując niezłomne swe stanowisko okrzykami i śpiewami. W pochodzie wytrwali wszyscy w podniosłym nastroju, świadomi ważności chwili.

JAWORZNO. Wzrastające wpływy PPS w Jaworznie, owoc pracy szeregu wiernych PPS towarzyszów, odzwierciedliły się w dniu 1 Maja. Sala Domu Robotniczego nie była w stanie pomieścić wszystkich towarzyszów. Tłum gromadził się jeszcze przed Domem, nie mogąc się dostać do wnętrza, gdyż ogółem przybyło na zgromadzenie około 2000 towarzyszów. Po zagajeniu tow. Ziarki przemówił tow. mgr. M. Zathey, oraz tow. mgr. Feliks Gross, podnosząc znaczenie święta proletarjatu, kreśląc walkę socjalistów o socjalizm, demokrację i pokój. Następnie oddano cześć pamięci pomordowanych przez BBS, a w szczególności tow. Molendy z Sierszy oraz poległych w walkach ulicznych w Olkuszu tow.: Majcherka i innych. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie rozwiązano. Na rynku odbywało się równocześnie zgromadzenie dawnej PPS-lewicy, obecnie BBS (t. zw. „Frakcji rewolucyjnej"), na którem przemawiał rządowiec Czuma. Podnieść należy, że przy składkach i zbiórkach wielu naszych towarzyszów myli PPS z BBS, co wskazuje na konieczność ostrzeżenia. Wpływy PPS w Jaworznie i okolicy dzień w dzień rosną. Robotnik, poznawszy się na Czumie, NPR i t. d., przystaje masowo do PPS.

LIBIĄŻ. W wypełnionej sali p. Fajferka odbyło się demonstracyjne zebranie z okazji święta 1-majowego. W prezydjum zgromadzenia zasiedli tow.: Roman Starzycki, Paweł Churas i Skalmak, a obszerny przeszło godzinny referat na temat sytuacji gospodarczo politycznej w kraju wygłosił tow. mgr. Zygmunt Gross z Krakowa. Górnicy libiąscy zwrócili uwagę na skandaliczny artykuł w „Kurjerze Codziennym", w którym jakiś korespondent z Londynu pisze o wysokich płacach górników w Polsce, rzekomo o 40 procent przewyższających zarobki górników angielskich, kiedy tymczasem najwyższe granice płacy górników libiąskich dochodzą do 100 złotych miesięcznie!! Mimo, iż kopalnie pracują tylko trzy dni w tygodniu i na dzień 1 Maja zarządzono pracę, ani jeden górnik nie stawił się do pracy i demonstracyjnie obchodził święto majowe. Referenta nagrodzono długotrwałemi oklaskami.

SANOK. W Sanoku zgromadzenie 1-majowe odbyło się z powodu niepogody w sali Kina „Ucieczka". Wiec zagaił tow. Szczudlik, referowali tow.: Głowacki z Krosna, tow. Penzik z Sanoka, oraz tow. Włodzimierz Kłosowski z Ukraińskiej Partji Socjaldemokratycznej. Przemówienia zostały przyjęte największem uznaniem zgromadzonych i burzą oklasków. Zgromadzenie, w którem brało udział 1300 osób, uchwaliło jednogłośnie rezolucję majową CKW, poczem uformował się pochód, który ruszył na Posadę Olchowską i tam pod lokalem Związków zawodowych został rozwiązany. Uroczystość majowa została zakończona wieczorem przedstawieniem amatorskiem, na którem wykonano „Skazańca" i „Dziesiąty pawilon".

SZCZAKOWA - MACZKI. Jakkolwiek zgromadzenie 1-majowe zostało naznaczone dopiero na godz. 1'30 popołudniu, już rano robotnicy Szczakowej, ubrani odświętnie z czerwonemi goździkami — oczekiwali w podniosłym nastroju rozpoczęcia uroczystości. O godz. 11 przedpołudniem wyjechała ze Szczakowej do Maczek muzyka kolejarzy. W Maczkach odbyło się w ogrodzie kolejowym zgromadzenie, na którem o znaczeniu 1 maja i o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej referowali tow. Radek z Sosnowca i tow. Przybyś z Krakowa. Po odgłosowaniu rezolucji przewodniczący tow. Kasparek zakończył zebranie, poczem uformował się pochód z miejscowych towarzyszy i przy dźwiękach orkiestry wyruszył na zgromadzenie do Szczakowej. O godz. 1'30 tow. Woś, przewodniczący tamtejszego komitetu PPS, zagaił zgromadzenie liczące około 500 osób, poczem wybrano do prezydjum tow. Wosia, Filipkiewicza, Rosenstocka, Brożka i tow. Targosza, jako sekretarza. Referat wygłosił tow. Przybyś, omawiając rozpaczliwe położenie klasy robotniczej pod rządami sanacji. Mowę tow. Przybysia przerywali zebrani okrzykami na cześć marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego, wicemarszałka tow. Zygmunta Żuławskiego i PPS, protestując równocześnie z oburzeniem przeciwko metodom sanacyjnych rządów. Po odgłosowaniu rezolucji udał się pochód przed dworzec kolejowy, gdzie po przemówieniu tow. Wosia uroczystość 1-majowa została zakończona odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", pozostawiając w sercach zebranych otuchę do walki z reakcją i wiarę w zwycięstwo ludu pracującego, kroczącego pod sztandarami PPS.

WIELICZKA. Od szeregu lat nie pamiętają we Wieliczce tak wielkiej manifestacji 1-majowej jak w obecnym roku. Od rana zbierali się robotnicy i chłopi pod Domem robotniczym. Przybyły 3 orkiestry wiejskie i banderja dziarskich Krakusów z tow. Kułakowskim i Polonką na czele. O godz. 10'30 przedpołudniem ruszył olbrzymi pochód ze sztandarami przy dźwiękach muzyk i pieśni robotniczych przez miasto. Na dolnym rynku dookoła ubranej pięknie trybuny zgromadziły się tłumy, aby wysłuchać przemówień.

Uroczyste zgromadzenie zagaił tow. Matlak, poczem przewodniczący tow. Lachman udzielił głosu tow. dr. Szumskiemu. Referent w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym obecne położenie kraju oraz omówił hasła 1-majowe. Następnie imieniem chłopów przemówił tow. Polonka, który w jędrnych słowach wezwał chłopów do walki o demokrację pod sztandarami PPS.

Wśród ogromnego entuzjazmu i niemilknących okrzyków na cześć PPS i święta majowego uchwalono rezolucję, poczem zebrani w pochodzie udali się przed Dom robotniczy, gdzie po przemówieniu tow. Jagły zakończono uroczystość. Popołudniu teatr TUR odegrał sztukę ludową. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późna w nocy.

„Frakcja rewolucyjna" usiłowała urządzić pochód, ale mimo największych starań ze strony zarówno starostwa, jak i też zarządu salin zdołała zaledwie uformować 7 czwórek (dosłownie) i to w dodatku z członków „Strzelca". Na górnym rynku odbył się szumnie zapowiadany przez bebesiaków „wielki" wiec, w którym wzięło udział aż 50 osób.

Uroczystość 1-majowa wykazała z jednej strony zupełne bankructwo BBS, z drugiej zaś ogromny wzrost PPS, która na terenie wielickim jest bezkonkurencyjna.

Wieliczka jeszcze raz stwierdziła, że jest czerwoną i taką pozostanie.

—ooo—

LISTY Z KRAJU

Mielec, 3 maja.

MASOWE ZATRUCIE UCZNIÓW

W bursie gimnazjalnej po spożyciu obiadu i kolacji dnia 30 kwietnia zachorowało przeszło czterdziestu studentów na zatrucie wskutek spożycia nieświeżego mięsa. Objawy choroby okazały się 1 bm. z rana. Studenci dostali gorączki dochodzącej u niektórych do 42 stopni. Wezwano pomocy wszystkich lekarzy miejscowych, ale mimo usilnych zabiegów, jeden ze studentów nad ranem 2 bm. zmarł. Czterech leży w agonji. Jest nadzieja, że reszta zostanie uratowana, policja i sąd prowadzą śledztwo celem wykrycia winnych.

Tymczasowe dochodzenia wykazały, że zarząd kuchni w bursie sporządził sznycle z dodaniem starego i śmierdzącego mięsa, które od kilku dni w magazynie bursy przechowywano. — Ponadto sprawdzono w magazynie, że i inne artykuły spożywcze są nadpsute. Zarząd kuchni pozostałe w rękach zakonnicy. Gospodarzem bursy jest ksiądz prof. Dr. Dudziak. Służba, zakonnica i gospodarz, t. j. ksiądz prof. Dr. Dudziak nie zachorowali, gdyż podobno tego mięsa nie jedli. Prezesem bursy jest inż. Jan Haladej, komisarz miasta Mielca.

Ten tragiczny wypadek poruszył opinję całego miasta, która zwraca się przeciwko zarządowi bursy za tak lekkomyślne traktowanie powierzonych dzieci, oraz przeciwko zarządowi miasta, — który nie prowadzi należytej kontroli nad środkami spożywczemi, a w szczególności nad jatkami i rzeźnią. Przeciwko winnym rodzice wystąpią na drogę sądową o odszkodowanie, jednak życia już nikt nie potrafi przywrócić.

HUMOR I SATYRA

PIEŚŃ DZIADOWSKA O TRZECIM MAJU

Jestem ja sobie staruszek zgrzybiały
Już na niejedno oczy me patrzały.
Widziałem ci ja różne dziwowiska,
Moi ludziska.

Lecz chociaż tyle chodziłem po świecie,
Tak dziwnych rzeczy nie widziałem przecie,
Jakie się teraz szerzą w naszym kraju
Przy trzecim maju.

Byłem ja w pewnem miasteczku w to święto,
Wszystkie tam szkoły w jedno miejsce wzięto,
By wysłuchały oficerskiej mowy
Trzecio-majowej.

Najpierw muzyka zagrała „Brygadę",
Potem oficer, co miał wielką swadę,
Wyliczał wszystkim, przez czas bardzo długi
„Dziadka" zasługi.

Nie padło jedno o Kościuszce słowo,
Konfederacja Barska spała zdrowo,
Słówkiem nie wspomniał nawet Kołłątaja,
W dniu Trzecim Maja!

A potem młodzież śpiewała piosenki,
Lecz nie witała majowej jutrzenki,
Która przyświecać ma polskiej krainie,
Lecz o... Belinie.

Gdzież się więc dowie naród nieuczony,
Za co jest Trzeci Maja tak wielbiony?
Ja wiem, bom widział, starzec siwobrody,
Dawne obchody.

Teraz... oglądam dekorację sali:
Portret marszałka, prezydenta dalej; —
Czemuż nie Staszic, Ignacy Potocki?!
Ot! Hocki, klocki!

B. R.

Sprawy partyjne

WYKŁADY NA KURSIE DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH W TUR

(w czytelni TUR, ul. Dunajewskiego 5 parter)

Środa 7 bm. Tow. Teodor Kluczka: „Gmina a wyżywienie ludności" (Aprowizacja).

Wykłady odbywają się od godz. 7—9 wiecz.

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!

KRONIKA

Kraków, 7 maja.

Ogólnopolski zjazd polonistów

Z okazji 400 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego odbędzie się w dniach 6 i 7 czerwca b. r. w Krakowie Ogólno-polski zjazd nauczycieli polonistów szkół średnich. Zjazd ten łączy się bezpośrednio ze Zjazdem Naukowym, urządzonym w czasie Zielonych Świąt przez Akademję Umiejętności. Przedmiotem obrad Zjazdu będzie omówienie i ustalenie programu nauczania języka polskiego w gimn. niższem (klasa 1—3), średniem (klasa 4 i 5) oraz wyższem (6—8) — ponadto w sekcjach rozważane będą zagadnienia dydaktyczno-metodyczne na temat: „Jak uczyć mówić, czytać i pisać po polsku"? Ponadto w program zjazdu wchodzi uroczysta Akademja ku czci Kochanowskiego jako wyraz hołdu dla Poety ze strony nauczycieli-polonistów szkół średnich oraz uroczysty wieczór wykonany siłami młodzieży szkolnej. Protektorat nad zjazdem objął p. minister WR i OP — referaty i odczyty objęli: prof. uniw. St. Łempicki z Warszawy, dr. Gubrynowicz ze Lwowa, dr. Z. Szmydtowa z Warszawy, prof. A. E. Balicki (Kraków), insp. Biliński (Poznań), dr. Gołąbek (Warszawa), dr. Bielak (Kraków), dr. J. Balicki (Lwów), prof. Płoszewski (Warszawa), dr. Zaleski (Lwów), dr. St. Tatarówna i prof. L. Skoczylas (Kraków). Zjazd organizuje z ramienia TNSW komitet główny z prof. Gubrynowicza na czele. W Krakowie wszelkie agendy spoczęły w rękach Zarządu Koła TNSW, który w porozumieniu z Akademją Umiejętności ma zarezerwowaną dla uczestników zjazdu znaczną ilość łóżek w hotelach (12 do 18 złotych za dobę) oraz kwatery zbiorowe tanie w cenie zł. 1 do 3'50. Zgłoszenia na zjazd kierować należy do Zarządu Koła TNSW, prezes prof. A. E. Balicki, pałac Spiski II p. front.

—ooo—

Wielki pożar garażu w N. Sączu

Skutkiem krótkiego spięcia **wybuchł pożar w garażu Wolfa Gelba w Nowym Sączu przy ul. Zdrojowej.** Pożar zlokalizowała w ciągu trzech godzin miejscowa straż pożarna. **Straty wynoszą około 70.000 zł. Oprócz garażu spłonęło jedno auto ciężarowe, jeden autobus osobowy marki Lancia.** Szofer Witold Wypych, który w pierwszej chwili usiłował stłumić ogień, doznał poparzenia rąk.

—ooo—

—ooo—

„DZIEŃ MATKI". Wczoraj w lokalu koła T. N. S. W. odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wiceprez. dr. Schneidra ze współudziałem przedstawicieli województwa, kuratorjum O. S., magistratu oraz całego szeregu instytucyj i stowarzyszeń. Uchwalono jednomyślnie przeprowadzić jak roku zeszłego Uroczystość „Dnia Matki" w niedzielę dnia 11 maja o następującym programie: W sobotę 10 bm. wieczorem przeciągną ulicami miasta o godz. 7 orkiestry młodzieży gimnazjalnej i związkowej. — W niedzielę o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim, oraz w świątyniach innych wyznań. Na cmentarzu rakowickim nabożeństwo o godz. 10. Po wszystkich zakładach szkolnych uroczyste Poranki ku czci Matki. O godz. 11 rano uroczysta Akademja w teatrze im. J. Słowackiego, podczas której manifestacyjne złożenie hołdu zebranym Matkom. Szczegóły Akademji w osobnych programach, przemówienie przyjął poeta Karol Hubert Rostworowski. Rozdawanie bezpłatnych biletów wstępu na Akademję dokonane zostanie za pomocą Komitetów Rodzicielskich. Organizacją całej uroczystości zajmuje się Komitet wykonawczy składający się z wiceprez. dr. Schneidra, mec. dr. Bogdaniego oraz prof. A. E. Balickiego, prezesa Koła TNSW, który jak w roku zeszłym dokłada wszelkich starań, aby idea uczczenia Matki objęła jak najszersze warstwy społeczeństwa. Protektorat nad „Dniem Matki" objął wojewoda dr. Kwaśniewski i prez. miasta inż. Rolle.

WYCIECZKA TOW. DOMU ROB. W PODGÓRZU DO WODOCIĄGÓW MIEJSK. NA BIELANACH. Staraniem Wydziału Tow. Domu Robotn. w Podgórzu odbyła się w niedzielę 4 bm. I. wiosenna wycieczka naukowa do wodociągów miejskich na Bielanach, w wycieczce wzięło udział 56 osób, z wielkiem zainteresowaniem oglądano urządzenia wodociągowe, objaśnień udzielał kierownik tamt. Zakładów p. Frege. Po zwiedzeniu Zakładów wycieczka udała się do lasu Wolskiego, gdzie mile spędzono czas na łonie natury. Wydział Towarzystwa składa na tej drodze podziękowanie dyr. inż. Polaczkowi-Korneckiemu za umożliwienie dojazdu, dyr. inż. Jaszczurowskiemu za udzielenie zezwolenia na zwiedzenie oraz p. kierownikowi Fregemu za trudy przy oprowadzaniu i udzielaniu wyjaśnień.

RUCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH NA UL. ŚW. BRONISŁAWY. Magistrat przypomina, że przejazd wszelkich prywatnych pojazdów mechanicznych (jak samochody, motocykle itp.) ul. św. Bronisławy jest zabroniony, a to w dnie powszednie w godzinach od 16-tej do 20 tj. od 4 popołudniu do 8 wieczór, a w niedziele i święta od 11 do 1 i od 4 do 8. Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej i ulegną surowym karom.

DZIECKO POTRĄCONE PRZEZ AUTOBUS. Na drodze koło gminy Wola filipowska powiat Chrzanów, autobus Nr. Kr. 6863, własność Leisera Eichenbauma z Chrzanowa, prowadzone, przez szofera Józefa Sikorę, w czasie wymijania furmanek najechał na Julję Niechwiej, lat 11, służącą z Woli filipowskiej w chwili, gdy ta przebiegała w poprzek drogi. Niechwiej została uderzono wachlarzem w czoło, wskutek czego doznała pęknięcia czaszki i szeregu uszkodzeń ciała. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy została odwieziona do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

AUTO ZDERZYŁO SIĘ Z MOTOCYKLEM. — Zderzyło się u wylotu ul. Retoryka a Wolskiej auto osobowe Nr. Kr. 5297 z motocyklem, prowadzonym przez Marjana Jurka, zam. w Wieliczce, wskutek czego motocykl został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

OPONY SAMOCHODOWE GUBIĄ NA SZOSIE. Gospodarz Józef Szlachetka, zam. w Jaworniku, pow. Myślenice, jadąc furmanką do Krakowa, znalazł na gościńcu w gminie Łopatkowicach, pow. Kraków oponę samochodową Michelin Cable rozmiar 835×135 gatunek E. O. Nr. nieczytelny. Opona została zdeponowaną w urzędzie gminnym w Jaworniku, skąd może być przez właściciela podjęta.

OKRADZIONY W BANKU. Checker Józef, kupiec, zam. przy pl. Zgody 2 zgłosił w policji, że skradziono mu z kieszeni palta przy okienku w banku hipotecznym 350 dolarów amerykańskich.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Znaleziono w bramie przy ul. Basztowej l. 23 porzucone dziecko płci żeńskiej, które oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

—ooo—

WIELKI POKAZ MÓD. Dziś we środę odbędzie się w Starym Teatrze poraz pierwszy w Krakowie pokaz mód pod hasłem popierania wyrobów krajowych. Na scenie udekorowanej materjałami krajowemi, według projektu artysty malarza P. Różańskiego, przesuną się artystki teatru im. Słowackiego w pięknych modelach nader gustownych toalet z materjałów krajowych, wykonanych w pierwszorzędnych krakowskich firmach krawieckich. W programie produkcje artystyczne p. St. Żurawskiego, p. F. Szafrańcówny i p. A. V. Wachsmanówny i jej uczenic. Conferencier: pp. Ordyńska i K. Fabisiak. Dochód na cele TOM. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA odbędzie się w sobotę 10 bm: o godzinie 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9). Na walnem zgromadzeniu wygłosi Dr. Jerzy Dobrzycki odczyt pod tytułem „O podaniach i legendach Starego Krakowa".

PROF. JERZY SOPLICA, znany i ceniony prelegent Radjostacji Poznańskiej, oraz autor głośnych swego czasu „Szkiców o Szopenie", wydanych w języku czeskim, wystąpi dziś we środę przed mikrofonem Radja Krakowskiego, gdzie będzie mówił na ciekawy temat „Skoki wzwyż i półprzysiady recenzenckie". Prof. Soplica prowadzi w Poznaniu kilka aktualnych działów radjowych, jak: „Przegląd życia artystycznego", „Słowa przedpremjerowe", „Profile artystów", oraz słynne audycje regjonalne wielkopolskie i pomorskie. Prelegent znany jest z ciętej satyry, której próbki dał w komedji „Wyrównanie", oraz w oryginalnym „Wieczorze autorskim", toteż spodziewać się należy, że w krakowskim występie nie przestanie satyrą smagać.

—ooo—

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem ukaże się poraz siódmy zgrabna i dowcipna komedja Verneuila „Egzotyczna kuzynka" z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Również na popularnych przedstawieniach jutro i pojutrze dana będzie miła komedja Stefana Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu", przyjęta nader przychylnie przez publiczność krakowską. Najbliższą premjerą będzie rozgłośna sztuka paryskiego autora Edwarda Bourdeta „Ostatnia nowość" osnuta na nowym i dotąd niewyzyskanym temacie intryg, poprzedzających rozdanie wielkich nagród literackich, a więc na temacie, mającym swą aktualność także i u nas. Sztuka ta była jednym z największych sukcesów paryskich w ostatnim sezonie.

TEATR WARSZAWSKI W „BAGATELI". Dziś we środę o godzinie 9 wieczorem rozpoczynają się gościnne przedstawienia Teatru Polskiego z Warszawy „Domem kobiet" Z. Nałkowskiej, która będzie obecną na premjerze, w obsadzie artystek M. Przybyłko-Potockiej, Wandy Siemaszkowej i in. Przedsprzedaż biletów codziennie od godziny 9 rano.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI". Bajka „O krasnoludkach i sierotce Marysi" odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godzinie 11'30 przedpołudniem. Krasnoludki, żabki, motyle, mgiełki, gwiazdki i wichry, król i królowa z orszakiem zaludnią scenę. — Efektowne dekoracje i kostjumy, pomysłowe ewolucje, wesoła treść bajeczki w opracowaniu wywołają zadowolenie. Bilety sprzedaje już kasa teatru „Bagatela" codziennie od godziny 9—1 w południe i od godziny 3 do 9 wieczorem.

SPORT

WYCIECZKA TURYSTYCZNO - KOLARSKA RKS „LEGJI". W dniach 3 i 4 bm. sekcja turystyczno-kolarska RKS Legji urządziła wycieczkę do Bystrej na Śląsku Cieszyńskim. W wycieczce tej wzięło udział 27 członków. Droga prowadziła z Krakowa przez Skawinę, Wadowice, Andrychów, Kocież, Żywiec, Bystrą, a z powrotem przez Bielsko, Wadowice. Uczestnicy wycieczki zwiedzili piękne okolice i w miłym nastroju wrócili do Krakowa.

WPISY DO SEKCJI KOLARSKIEJ RKS LEGJI przyjmuje się we wtorki, czwartki i soboty w parku sportowym Legji, przy Alei Trzeciego Maja. Zgłaszać się mogą kandydaci do sekcji turystycznej i sekcji zawodników.

—ooo—

Z Polski

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH odbyło się dnia 27 kwietnia w Warszawie w gmachu Bibljoteki Ordynacji Zamoyskich. Obecnych było 36 delegatów z wszystkich 6 Kół Związku, a mianowicie krakowskiego, lwowskiego, łódzkiego, poznańskiego, warszawskiego i wileńskiego; ponadto w zebraniu uczestniczyli: przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. radca ministerjalny dr. Józef Grycz, oraz członkowie rady Związku bibljotekarzy polskich. Po powitaniu zebranych w imieniu ordynata Maurycego Zamoyskiego przez dyr. Bibljoteki Zamoyskich prof. dra Ludwika Kolankowskiego i zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady ZBP dyr. E. Kuntzego, zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rady ZBP z jej działalności w r. 1929-30, sprawozdanie komisji rewizyjnej i przeprowadziło w myśl nowego statutu ZBP wybory sześciu członków rady ZBP i trzech członków komisji rewizyjnej. — W skład rady weszli: dyr. J. Muszkowski, dyr. M. Łodyński, W. Dąbrowska, dyr. S. Rygiel, dyr. E. Kuntze i M. Dzikowski.

Ponadto zgromadzenie obradowało nad sprawami wewnętrznej organizacji i przyjęło do wiadomości sprawozdanie redakcji „Przeglądu Bibljotecznego", który jest centralnym organem naukowym Związku. W dyskusji, która się wyłoniła w związku z powyższem sprawozdaniem, wyrażono życzenie, aby „Przegląd Bibljoteczny", uprzystępnić szerszym kołom czytelników, przez przystosowanie go do potrzeb bibljotekarstwa oświatowego i przeniesienie redakcji do Warszawy. Ten ostatni wniosek, przedstawiony przez delegata Koła Warszawskiego, po wyczerpującej dyskusji, został wycofany. W przerwie pomiędzy posiedzeniami podejmował zebranych w imieniu ordynata Maurycego Zamoyskiego, który po świeżo odbytej operacji nie mógł wziąć udziału w zebraniu, prof. dr. L. Kolankowski śniadaniem w hotelu Bristol.

PROCES PRZECIWKO 17 ZAMACHOWCOM UKRAIŃCOM, którzy dokonali w roku ubiegłym zamachu bombowego na Targach Wschodnich, rozpocznie się we Lwowie 26 bm. Rozprawa potrwa 18 dni.

POLSKA LICZY 30 MILJONÓW LUDNOŚCI. Według przybliżonych obliczeń głównego urzędu statystycznego, opartych na danych spisu ludności z r. 1921 oraz danych ruchu naturalnego ludności i emigracji ludność Polski na dzień 1 stycznia br. wynosi 30,732.000. Z tego na województwa centralne przypada 12,905.000, na województwa wschodnie 5,213.000, na zachodnie 4,367.000, południowe 8,247.000.

POBICIE RECENZENTA. — OBYCZAJE STOŁECZNE. Z Warszawy donoszą: Na wchodzącego na koncert w Filharmonji recenzenta muzycznego, p. Domaniewskiego, napadł dyrygent chórów p. Kazuro w towarzystwie jeszcze innego napastnika. P. Domaniewski był dotkliwie obity. Zajście wynikło podobno z powodu krytyki, jaką wydrukował p. Domaniewski o koncercie p. Trombini-Kazurowej.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU WE LWOWIE. W sobotę rzucił się na podwórze z 1-go piętra swego mieszkania we Lwowie, ul. Ochronek 1, dyrektor akcyjnego banku hipotecznego, dr. Juljusz Sandauer, a odniósłszy bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne i połamanie rąk i nóg, zmarł po trzygodzinnych cierpieniach. Na temat tego samobójstwa krążą we Lwowie najrozmaitsze wersje, zwłaszcza, że przed rokiem wykryto w tym banku dolarowe malwersacje. — Sprawa tego samobójstwa jest tembardziej zagadkowa, że dr. Sandauer był nadzwyczaj majętnym człowiekiem.

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOCHODÓW. — Zderzyły się w Zelczynie auto osobowe Nr. Kr. 6736, własność N. Romera z Inwałdu pow. Wadowice z autem Nr. Lw. 7982, prowadzonem przez szofera Marcina Ciechanowskiego ze Lwowa. Z osób jadących została ranna żona Romera. Oba auta uszkodzone. Winę ponoszą obaj kierownicy, którzy nie zwolnili na silnym zakręcie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE BOMBY ZNALEZIONEJ W POSELSTWIE SOWIECKIEM, prowadzone jest w dalszym ciągu z niesłabnącą energją. Odłożona z powodu 2 dni świąt wizja lokalna odbyć się ma w najbliższych dniach. Do wyniku tej wizji przywiązywane jest duże znaczenie ze względu na dalszy tok śledztwa.

60 GOSPODARSTW SPŁONĘŁO W KOBYLNIKU. Według ostatnich doniesień podczas pożaru w Kobylniku (Wileńszczyzna) spaliło się ponad 60 zabudowań mieszkalnych i tyleż budynków gospodarczych. W akcji ratunkowej brało udział 8 straży pożarnych. Dla niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się komitet, który przystąpił do rejestracji szkód. W przybliżeniu straty wynoszą około pół miljona złotych. Wskutek pożaru przerwane zostały połączenia telefoniczne z Wilnem i okolicą.

—ooo—

Z zagranicy

WYSTAWA POLSKA W SZTOKHOLMIE. Minister pełnomocny Rzplitej Polski p. Rozwadowski dokonał 5 bm. uroczystego otwarcia wystawy przemysłu artystycznego i sztuki stosowanej polskiej. W otwarciu wzięło udział wiele osób ze sfer handlowych polskich i szwedzkich. Wśród eksponatów zwracają uwagę wspaniałe dywany, tkaniny gobelinowe, brokatowe i jedwabne oraz majolikowe. Tego rodzaju produkty wytwórczości polskiej są od pewnego czasu stale sprzedawane w Sztokholmie i cieszą się dużym popytem.

NAJAZD SZARAŃCZY NA EUROPĘ. Prasa wiedeńska donosi z południowej Besarabji, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum Dunaju, głównie zaś w okolicy Kilii i Suliny. Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną. Równocześnie donoszą, że środki używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski okazały się skuteczne. Przy pomocy płonących płynów udało się wytępić miljony szarańczy.

W LASACH OKALAJĄCYCH TERENY BERLINA wybuchł w niedzielę pożar, który w krótkim czasie ogarnął wielkie przestrzenie, wyrządzając poważne szkody w drzewostanie i zagajnikach. W pracach ratunkowych do późnej nocy brała udział ludność okoliczna oraz straże pożarne.

POŻARY LASÓW W AMERYCE. W niedzielę szalały w 5 stanach Stanów Zjednoczonych olbrzymie pożary lasów. W Long Island pożar ogarnął przestrzeń 40 mil. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne N. Jorku. W Island i w Long Island pożar zniszczył kilkanaście domów. Największe rozmiary przybrał pożar w środkowej i południowej części stanu New Jersey, m. in. w Smithburg i Lakehurst pożar ogarnął przestrzeń 12 mil. Straty wyrządzone pożarem wynoszą około 20 milj. dolarów. Ofiarą płomieni padło również *wiele osób*. Liczba osób pozbawionych dachu nad głową sięga *w tysiące*.

O losy nadzwyczajnej sesji sejmowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Dziś w Sejmie krążyły pogłoski, że wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej ma być wręczony marszałkowi Daszyńskiemu **jutro we środę**. Tegoż dnia marszałek Daszyński zgłosić się ma o audjencję u p. prezydenta Rzplitej. Oczekują, że audjencja ta odbędzie się we **czwartek**.

Wobec przepisu o zwołaniu sesji w ciągu 14 dni od chwili wręczenia wniosku oczekiwać należy, **że termin sesji zostanie ustalony na 22 bm.**

Jakie będą losy sesji, dotychczas niewiadomo. Przeważa opinja, że zostanie ona **natychmiast odroczona**. W kołach lewicy sejmowej mówią, że w takim razie zostanie wniesiony **drugi wniosek o zwołanie sesji**.

TELEGRAMY

CHOROBA TOW. SENATORA POSNERA

Warszawa, 6 maja (PAT). „Robotnik" podaje, że senator Stanisław Posner, wicemarszałek Senatu, bardzo poważnie zachorował. Stan senatora Posnera jest **bardzo ciężki.**

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE

Warszawa, 6 maja (PAT). Dzisiaj rano pociągiem pospiesznym wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski.

NOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszej giełdzie ujawnił się w dalszym ciągu spadek 4% pożyczki inwsetycyjnej. W sferach finansowych spadek ten jest wynikiem pogłosek o wypuszczeniu nowej 3% pożyczki inwestycyjnej na sumę 50 do 85 miljonów zł. po kursie 100.

CEL PODRÓŻY P. DEWEYA DO RUMUNJI

Warszawa, 6 maja (PAT). W związku z pobytem p. Deweya w Bukareszcie „Berliner Tageblatt" donosi z Bukaresztu, że pobyt p. Deweya pozostaje w związku z planami kapitału amerykańskiego, który z ominięciem pośrednictwa Wiednia i Berlina ma zamiar **uprzemysłowić państwa wschodniej Europy**. Zainteresowane sfery amerykańskie spodziewają się przez **uprzemysłowienia Polski i Rumunji** zapewnić sobie **platformę operacyjną dla gospodarczej akcji w Rosji sowieckiej**. Amerykanie są zdania, że struktura polityczna sowietów nie pozwoli im na szeroko zakreślone uprzemysłowienie. Wobec tego produkcja mająca zaspokoić potrzeby sowietów odbywać się musi poza obrębem Rosji sowieckiej w państwach sąsiednich.

USTALENIE POLITYKI ROLNEJ

Warszawa, 6 maja (PAT). Minister rolnictwa Janta-Połczyński zwołał na 23 i 24 bm. konferencję centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą **wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930/31.** Konferencja zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Niemiec. Konferencja będzie przygotowana przez rozesłanie do organizacyj, mających wziąć w niej udział szczegółowych kwestjonarjuszów, dotyczących powyższych zagadnień.

ODWOŁANIE POSŁA ŁOTEWSKIEGO

Warszawa, 6 maja (PAT). Dzisiaj poseł Łotwy p. Nuksa przyjęty był przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na posłuchaniu, w czasie którego wręczył listy, odwołujące go.

REWIZJE U KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Ze Słonima donoszą: Z rozporządzenia prokuratury policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach osób podejrzanych o przynależność do partji komunistycznej zachodniej Białorusi. W wyniku rewizji znaleziono archiwum tej partji, mnóstwo bibuły do kolportowania oraz kilka tysięcy egzemplarzy „Bezbożnika" wydanego w Mińsku. Aresztowano kilkadziesiąt osób, których nazwiska w interesie śledztwa trzymane są w tajemnicy.

SPPRAWY POLSKO - NIEMIECKIE PRZED TRYBUNAŁEM MIĘDZYNARODOWYM

Paryż, 6 maja (PAT). Otwartą została sesja mięszanego trybunału rozjemczego polsko - niemieckiego pod przewodnictwem Lachenela z Genewy, oraz przy udziale arbitrów narodowych prof. Jana Namickiewicza z Warszawy i prof. Brunga z Berlina. Zainteresowanie w kołach prawniczych budzi sprawa firmy Poznański w Łodzi przeciwko Deutsche Bank z tytułu handlowych obrotów przedwojennych. Państwo polskie zastępują mecenas Łebiński w imieniu firmy Poznański, b. minister francuski de Monzie, adwokat Lenard oraz mec. Witenberg. Deutsche Bank reprezentowany jest przez adwokata Lonche z Paryża. Sesja potrwa kilka dni.

PODZIĘKOWANIE MASARYKA

Warszawa, 6 maja (PAT). W dniu dzisiejszym przybył na Zamek poseł Czechosłowacji p. Girsa, który wręczył p. prezydentowi list prez. Masaryka z podziękowaniem za uroczystości, zorganizowane w Polsce z okazji jubileuszu 80-lecia jego urodzin.

POŻYCZKA DLA BANKU REPARACYJNEGO

Paryż, 6 maja (PAT). Rokowania w sprawie pierwszej transzy pożyczki, wynikającej z planu Younga, dotyczą kwestyj technicznych. Nie zostanie powzięta żadna decyzja, dopóki delegaci poszczególnych banków nie skomunikują się z odpowiedniemi rządami. Jak się zdaje, wysokość procentu ustalono na 5 i pół, wobec tego zaś, że cena emisyjna jest nieco niższa od 100, czysty dochód wyniósłby około 6%. Agencja Havasa zaznacza, że informacje o wysokości udziałów, jakie mają subskrybować poszczególne kraje, są przedwczesne. Przypuszczalny jednak udział Anglji przekracza 5 miljonów dolarów.

FASZYŚCI AUSTRJACCY WSZCZYNAJĄ ZAMIESZKI

Wiedeń, 6 maja (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że w dniu wczorajszym przyszło w St. Pölten pod wpływem roznamiętnienia politycznego do licznych bójek między robotnikami socjalistycznymi i chrześcijańsko-socjalnymi. Rząd krajowy Dolnej Austrji zalecił magistratowi St. Pölten wzmocnienie służby bezpieczeństwa w dzielnicy fabrycznej, grożąc w przeciwnym razie wysłaniem znacznych oddziałów żandarmerji do St. Pölten.

REAKCYJNY RZĄD AUSTRJACKI PRZECIW IMPORTOWI NIEMIECKICH ŚWIŃ

Wiedeń, 6 maja (PAT). Prasa wiedeńska stwierdza, że nagły wzrost przywozu nierogacizny z Niemiec do Austrji stanowi niebezpieczeństwo dla austrjackiej hodowli trzody chlewnej. Z powodu napływu świń z Niemiec spadły dzisiaj ceny na targu wiedeńskim o 20—30 groszy. Austrjackie ministerstwo rolnictwa wdrożyło rokowania z rządem niemieckim, celem zapobieżenia katastrofalnym skutkom inwazji niemieckiej nierogacizny. — Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że Niemcy mogą konkurować na rynku wiedeńskim dzięki premjom wywozowym, przyznanym eksporterom świń przez rząd niemiecki.

KRACH GIEŁDOWY W N. JORKU

Wiedeń, 6 maja (PAT). „United Press" donosi z Nowego Jorku, że wczoraj rozgrywały się na tamtejszej giełdzie *burzliwe sceny*, przypominające dni październikowe. Liczne zlecenia sprzedaży wywołały *panikę*. Banki usiłowały i tym razem podtrzymać kursa, co udało im się tylko częściowo. Straty kursów wynoszą od 1 do 10 dolarów na akcji.

ZAMIESZKI W INDJACH

Kalkuta, 6 maja (PAT). Dzisiaj na ulicach miasta przyszło do zamieszek z powodu usiłowań Hindusów przeprowadzenia żałoby. 400 policjantów Europejczyków prócz policji tubylczej patroluje na ulicach. Są ranni tak z pomiędzy policji jak i z pośród manifestantów.

ROZMAITOŚCI

KOBIETA LECI Z LONDYNU DO AUSTRALJI. Miss Amy Johnson, 22-letnia członkini klubu lotniczego w Londynie, wystartowała 5 bm. rano z zamiarem odbycia lotu do Australji przez Wiedeń i Konstantynopol. Młoda lotniczka odbywa lot sama jedna.

KATASTROFA W MEKSYKU. Podczas uroczystości otwarcia nowego aerodromu miała miejsce katastrofa zawalenia się trybuny, przyczem 6 osób zostało zabitych a 36 rannych.

Z życia robotniczego

Z RYNKU PRACY W PRZEMYŚLE DRZEWNYM W TARNOWIE

Naogół w tartakach, jakoteż i w warsztatach stolarskich w Tarnowie panuje wielkie bezrobocie. Podczas pełnego ruchu tartaki w Tarnowie i w Krzyżu zatrudniały 225 robotników, a obecnie pracuje zaledwie 80 robotników.

W warsztatach stolarskich, których jest w Tarnowie 46 zatrudnionych było 190 ludzi; dzisiaj pracuje zaledwie 70 ludzi. Mimo to panowie pracodawcy zmuszają robotników do 10-godzinnego dnia pracy, tak że 80% robotników pracuje 10 godzin dziennie, a który robotnik nie zechce pracować 10 godzin dziennie, to otrzymuje wypowiedzenie, po największej części z miejsca wydalają. Stosunek praktykantów stolarskich jest w Tarnowie 4-ch na jednego czeladnika, a jest kilku majstrów, którzy masowo produkują młodych czeladników stolarskich, trzymając w terminie aż 10 chłopców na jednego czeladnika!

Naogół ubezpieczonych robotników w przemyśle drzewnym na wypadek choroby jest 70%. Na wypadek bezrobocia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że 50% warsztatów stolarskich zatrudniało przez cały rok ponad 6 ludzi, ubezpieczonych było zaledwie 5% robotników. Książek obrachunkowych prawie nie wydała żadna firma, warunki higjeniczne okropne, w tartakach niema wogóle ani szatni, ani umywalni, nawet poczekalni, gdzieby robotnik w razie deszczu mógł się schronić i musi stać na polu. W warsztatach stolarskich też nie lepiej. 90% warsztatów mieści się w suterynach, gdzie prawie nigdy niema słońca, sprzątanie warsztatów odbywa się zaledwie raz na tydzień, w warsztatach maszynowych niema wogóle żadnej ochrony maszyn. Miejscowy inspektorat pracy jest tak obciążony sprawami 12 powiatów, ze w Tarnowie nie ma czasu pan inspektor pracy przeprowadzić inspekcji po fabrykach i warsztatach; tak oświadczył p. inspektor pracy, kiedy związek robotników drzewnych w tych sprawach interwenjował. Jak na miasto, które obecnie liczy 50.000 mieszkańców, to nie jest chlubą. Wobec tego zachodzi pytanie, czy będzie temu już koniec. Mieliśmy otrzymać podinspektorat i jeszcze jedną siłę pomocniczą od 1 kwietnia; czerwiec się zbliża a zapowiedź pozostała zapowiedzią. Czy wreszcie nie czas utworzenia inspektoratu pracy w Nowym Sączu dla odciążenia inspektoratu pracy w Tarnowie? Panie ministrze pracy, czy mamy na cholerę umierać, bo gruźlicy to każdy robotnik w Tarnowie już się nabawił? A przecież robotnicy tarnowscy wiedzą i widzą jak korki szampana w tarnowskich kasynach i kawiarniach strzelają i że na to są pjeniądze w państwie, a na inspekcję pracy i przeprowadzenia hygjeny w fabrykach i w warsztatach nierna?

SPROSTOWANIE

P. Franciszek Dec prosi nas o sprostowanie notatki pt. „Rewolucyjne metody wobec robotnicy“, a mianowicie nie dokonał on gwałtu na osobie panny J. S., nie jest skarbnikiem Związku chemicznego Frakcji rewolucyjnej a przeciwnie z Frakcji rewolucyjnej wystąpił i nawet został z motywów politycznych z pracy na PFZA wydalony.

Związki i zgromadzenia

BACZNOŚĆ ROBOTNICY POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH: KOSZARY SOBIESKIEGO, UMUNDUROWANIE, MAGAZYN ŻYWNOŚCIOWY, OPAŁOWY, KWATERUNKOWY! We środę 7 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro zebranie z porządkiem dziennym: 1) dalsza walka o emerytury, 2) interwencja w ministerstwie spraw wojskowych w sprawie wydalonych robotników.

ZGROMADZENIE STOLARZY odbędzie się we czwartek 8 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Związków zawodowych (ul. Dunajewskiego 5, II piętro oficyny). Sprawa akcji cennikowej.

Zarząd Oddziału.

AMATORZY SCENY TUR odbędą posiedzenie dziś we środę o godzinie 7 wieczorem w sekretarjacie OKR (ul. Dunajewskiego 5, II piętro). — Sprawy bardzo ważne. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR — ODDZIAŁ W PODGÓRZU, odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godzinie 3 popołudniu z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór zarządu, 6) wnioski.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Egzotyczna kuzynka“ (ceny zniżone).
Czwartek: „Panienka z dancingu“ (ceny zniżone).
Piątek: „Panienka z dancingu“ (ceny zniżone).

KINOTEATRY

Apollo: „Żegnaj Mascotte“.
Bagatela: „Jego niewolnica“ i „Jej czarne oczy“.
Corso: „Upiór oceanów“.
Nowości: „Adjutant cara“.
Promień: „Czarne domino“ (Harry Liedtke).
Sztuka: „Hadżi Murat“.
Uciecha, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Pieśniarz z Paryża“ (film dźwiękowy). Przedstawienia o godz. 4'30, 7 i 9'20.
Wanda: „Białe piekło“.
Warszawa: „Czerwona szabla“.

RADJO KRAKOWSKIE

Środa 7 maja

11.30: Przegląd prasy krajowej (PAT). 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 14.40: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 15.15: Dwa odczyty dla maturzystów. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.15: Program dla dzieci. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Odczyt: „Skoki wzwyż i półprzysiady recenzenckie“ — wygłosi p. J. Soplica. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Kwadrans harcerski. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Prasowy dziennik radjowy. 19.40: Feljeton: „Samotni żeglarze: Gerbault i Homm“ — wygłosi dr. Szatkowski. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „O zawodzie inżynierskim“ — wygłosi inż. Eugenjusz Thor. 20.25: Koncert z Katowic i kwadrans literacki z Warszawy. 22.10: Feljeton, PAT i komunikaty z Warszawy. — 23.00: Muzyka taneczna z Warszawy. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Ustawodawstwo Pracy

Pod powyższym wspólnym tytułem nasza **Księgarnia Robotnicza** w Warszawie (ul. Warecka 9) wydaje począwszy od 1928 r. **serję bardzo pożytecznych książek**, zawierających obowiązujące u nas ustawy z zakresu stosunku przedsiębiorcy do zatrudnianego przezeń pracownika. Każda książka oprócz tekstu ustawy i wykonawczych do niej rozporządzeń, zawiera opracowane przez pierwszorzędnych znawców przedmiotu wyjaśnienia, oparte na dotychczasowej praktyce administracyjnej i sądowej, na opinjach i okólnikach władz, powołanych do wykonywania danej ustawy, oraz na orzeczeniach sądów. Książki te stanowią więc jedyne w swoim rodzaju źródło wskazówek zarówno dla działaczy ruchu zawodowego, jak i dla osób bezpośrednio zainteresowanych i pod tym względem nie dadzą się zastąpić przez żadne inne dotychczasowe wydawnictwo. Powinny znaleźć się więc w bibljotece każdego związku zawodowego, każdej organizacji partyjnej i każdego oddziału TUR.

Dotychczas w serji tej ukazały się:

Tom I, Umowa o pracę pracowników umysłowych, z objaśnieniami Józefa Zagrodzkiego.

Tom II, Umowa o pracę robotników, z objaśnieniami Stefana Szymorowskiego.

Tom III, Inspekcja pracy, z objaśnieniami Stefana Jankowskiego.

Tom IV, Sądy pracy, ze wstępem Zbigniewa Skowskiego i z objaśnieniami Jerzego Wengierowa.

Tom V, Urlopy wypoczynkowe pracowników najemnych, z objaśnieniami Stanisława Roszkowskiego. — Dalsze tomy w opracowaniu.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja Pracy . . . . zł.	4.—
Winter: Duce	3.50
Wieliński: Dziś i jutro socjalizmu . .	.70
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S. . .	2.80
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Porczak: Religja a polityka	.80
Dr. Daniel Gross: Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski .	1.20
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe .	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—
M. Niedziałkowski: „Demokracja parlamentarna w Polsce“	1.80
St. Andrzej Radek: Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem	5.—
Stanisław Rychliński: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim .	6.50
E. Freikowa: Praca młodzieży w przemyśle drukarskim w Polsce . .	2.75
Zygmunt i Feliks Grossowie: Socjologja partji politycznej	2.50
P. Krapotkin: Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	.60
Zygmunt Piotrowski: Państwo a wychowanie	.25

Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.